

Prof. dr hab. Katarzyna Olbrycht  
Uniwersytet Śląski  
Katowice

## ISTOTA WYCHOWANIA PERSONALISTYCZNEGO

*„...Personalizm oznacza ujmowanie i rozwiązywanie różnorodnych zagadnień i spraw ludzkich zgodnie z tym założeniem: człowiek jest osobą - wartością niepowtarzalną i nieprzemijającą” (Karol Wojtyła)*

Świat początku XXI wieku stawia przed ludźmi odpowiedzialnymi za wychowanie młodego pokolenia pilne wyzwania. Są one wynikiem nie tyle, jak mogłoby się wydawać, gwałtownego rozwoju technologii informacyjnych, czy problemów polityczno-ekonomicznych, co wyraźnego słabnięcia pozycji człowieka w świecie, spychania na daleki plan problemu stosunku do człowieka. Pozycję tę dziś wyznacza nie człowieczeństwo jako takie, bezwarunkowa jego wartość, przysługująca mu bezwzględna godność, ale coraz częściej sytuacja ekonomiczna, sława i sukces, siła i władza. Konsekwencjami są brak wzajemnego szacunku, koniunkturalizm, bezwzględność w walce o status materialny i społeczny, wreszcie - lęk, rezygnacja i apatia, bądź niekontrolowana agresja wobec trudności, widoczne we wszystkich dziedzinach życia - od rodziny po politykę i gospodarkę. Coraz częściej mamy do czynienia z przyzwoleniem na przedmiotowe, instrumentalne traktowanie drugiego, na brak szacunku wobec innych i wobec siebie, często nie cofające się nawet przed wzajemnym poniżaniem się, demonstrowaniem pogardy, szyderstwem. Prowadzi to w skali jednostkowej do destrukcji osobowości, w skali społecznej - do braku wzajemnego zaufania, zaniku solidarności i perspektywy dobra wspólnego. Zjawiska te sprzyjają nie tylko patologiom, ale blokują rozwój społeczny, odciskają się negatywnie na wszystkich sferach życia społecznego. Są to skutki nie cywilizacyjne ale kulturowe, znacznie trudniej poddające się zmianom. Wyzwania wychowawcze wynikające ze słabnącej kondycji człowieka w świecie

wymagają szukania odpowiedzi przede wszystkim u źródeł tych niebezpiecznych zjawisk.

Zwracał na nie uwagę wielokrotnie Jan Paweł II, najpierw jako filozof - Karol Wojtyła, potem już w czasie całego swego papieskiego pontyfikatu. Podkreślał, że najważniejsza jest przyjmowana koncepcja człowieka, jej świadomość, zrozumienie. Diagnoza Ojca Świętego była ostrzeżeniem iż współczesna kultura, szczególnie kultura zachodnia, propaguje i wzmacnia błędną koncepcję człowieka. W tej koncepcji pozycja człowieka jest słaba a przynajmniej niejasna, cele nieokreślone a sens życia interpretowany całkowicie dowolnie. Trudno budować na takich podstawach trwałą rodzinę, podejmować działania wychowawcze, odnosić do nich własną aktywność samowychowawczą, oceniać postępowanie jednostek i grup. Ojciec Święty Jan Paweł II ukazywał, uzasadniał i wyjaśniał prawdę o człowieku jako osobie, a będąc Głową Kościoła Rzymsko-katolickiego uświadamiał ludzkości przelomu wieków, że zrozumienie i przyjęcie tej prawdy prowadzi przez Chrystusa. Był uznawany na całym świecie za autorytet moralny i obrońcę człowieka, niezależnie od jego religii, kultury, rasy czy sytuacji. Obrona ta odwoływała się zawsze do wartości człowieka jako osoby, istoty rozumnej i wolnej, obdarzonej bezwarunkową godnością, istotą, w której integralnie łączą się wymiar fizyczny, psychiczny i duchowy. Jeszcze w 2004 roku Jan Paweł II mówił: „Jeżeli chcemy zapewnić młodym przyszłość, edukacja musi być rozumiana jako dążenie do pełnego i harmonijnego rozwoju osoby, kształtowania dojrzałej świadomości moralnej, która pozwoli rozpoznawać dobro i odpowiednio postępować (...)”<sup>1</sup>.

Zwrócenie uwagi na osobę ludzką, jej prawa ale i powinności, kierunek rozwoju i sens spełniania siebie jest zadaniem niezwykle pilnym wychowawczo. Wymaga ono wnikliwej analizy i konsekwentnego wprowadzania wychowania nastawionego na osobę (określanego wychowaniem personalistycznym) wszędzie tam, gdzie podejmuje się trud kształtowania zarówno drugiego człowieka, jak siebie. Wyzwanie to staje przede wszystkim przed rodziną, ale i wszystkimi pozostałymi środowiskami wychowawczymi.

---

<sup>1</sup> Jan Paweł II, Przemówienie do uczestników europejskiego sympozjum na temat *Wyzwania edukacji*.(2). „L' Osservatore Romano” wyd. polskie, 2004, nr 11-12 (268), s. 22.

Nie wszyscy, którzy akceptują status człowieka jako osoby, szukali i szukają dla tego statusu głębszych uzasadnień. Dla chrześcijan personalizm jest stanowiskiem zakorzenionym w ich wierze, wyjaśniany w filozofii i teologii chrześcijańskiej. Personalizm chrześcijański leży u podstaw koncepcji człowieka jako osoby i dlatego szukając ujęć stanowiących najpełniejszą przesłankę dla wychowania personalistycznego, nie można nie przywoływać przede wszystkim stanowisk z tego kręgu myśli antropologicznej.

Istotą wychowania personalistycznego jest zakorzenienie zarówno celów jak działań wychowawczych w personalizmie jako koncepcji człowieka - osoby. Kierunek ten pojawił się w Europie w I połowie wieku XX i doczekał się już obszernej literatury. Najogólniej ujmując był i jest do dziś utożsamiany z szeroko, choć często mało konkretnie rozumianym humanizmem. Wiązane z nim interpretacje były więc narażone od początku na liczne nieporozumienia. Ich źródłem jest wielorakie, dosyć dowolne rozumienie osoby. Wielość sposobów rozumienia personalizmu i pojęcia osoby pociąga za sobą ogólnikowość interpretacji pojęcia wychowania personalistycznego. Nieporozumienia w tym zakresie wywoływały i do dziś powodują gubienie istoty tegoż wychowania.

## **1. Personalizm - u podstaw wychowania personalistycznego**

Należy się zgodzić z W. Chudym, gdy stwierdza<sup>2</sup>, że podstaw pedagogiki personalistycznej a więc tej, dla której głównym przedmiotem jest wychowanie personalistyczne, należy szukać w poglądach E. Mouniera, J. Maritaina i K. Wojtyły.

Jeden z głównych przedstawicieli personalizmu, francuski filozof Emmanuel Mounier, już w 1947 roku wyjaśniał podstawowe nieporozumienia związane z tym nurtem filozofii, pisząc: „Trzeba tu od razu odeprzeć opaczne interpretacje, które wciąż na nowo powstają wokół personalizmu. Personalizm nie jest nową postacią indywidualizmu. Przeciwnie, dążenie do rozwoju życia osobowego i dążenie indywidualistyczne są zorientowane w przeciwnych kierunkach. Jeśli jest jakaś cecha wspólna wszystkim filozofiom personalistycznym (...) zarówno filozofiom

---

<sup>2</sup> W. Chudy, *Istota pedagogiki personalistycznej*, O nowej edukacji, „Ethos”, 2006, nr 75.

chrześcijańskim, a więc Kierkegarda, Schelera, Marcela czy Bierdiajewa, jak i myśli agnostycznej, na przykład Jaspersa - wspólna jest podstawowa dążność do ujmowania świata osoby ludzkiej nie jako izolowanego „ja” (cogito) ani też troska o to „ja” egocentryczne, ale jako komunikowanie się egzystencji, egzystencja z innymi lub raczej współegzystencja (...). Osoba ludzka nie przeciwstawia się pojęciu „my” - to „my” ją utwierdza i wzbogaca; (...) jest jedyną rzeczywistością zdolną do bezpośredniego komunikowania siebie, jest skierowana ku drugiej osobie, a nawet w niej istnieje, jest skierowana ku światu i w nim istnieje (...)”<sup>3</sup>. Ten błąd i niezrozumienie iż osoba ludzka może się w pełni zaktualizować dopiero we wspólnocie z innymi, w relacjach z drugim, w byciu dla drugiego, często powraca w dyskusjach teoretyków wychowania, stanowiąc przedmiot krytyki i jedno z najsłabszych ogniw wprowadzania wychowania personalistycznego w praktykę wychowawczą.

Na błędy we współczesnym myśleniu o człowieku, wynikające z niezrozumienia koncepcji człowieka jako osoby, błędy przenoszone następnie na współczesne wychowanie, (m.in. niedocenywanie i błędne formułowanie celów wychowania) wskazywał w latach 50. drugi z wielkich personalistów francuskich XX wieku - Jacques Maritain<sup>4</sup>. Maritain szczególnie wiele miejsca w swych tekstach poświęcił problematyce wychowania personalistycznego. Wyprowadzał on swoją koncepcję osoby z filozofii św. Tomasza. Osobę ludzką uważał, w duchu tej filozofii, za najwyżej usytuowany „na drabinie bytów” podmiot, niepowtarzalną całość, mikrokosmos, wszechświat sam dla siebie. Dowodził, że podmiotowość człowieka jest czymś mocniejszym i ważniejszym niż „ja”. W jednym z jego tekstów poświęconych analizie ludzkiej podmiotowości czytamy: „Jedynie osoba jest wolna, jedynie osoba posiada w pełnym znaczeniu tego słowa wewnętrzność i podmiotowość, gdyż panuje nad sobą i bada samą siebie”<sup>5</sup>. Równocześnie Maritain zwracał uwagę na inne nieporozumienie: przeciwstawianie osoby - jednostce widzianej w jej strukturach biologiczno-psychicznych. O wspomnianym nieporozumieniu Maritain pisał: „Nie ma we mnie jednej rzeczywistości zwanej moją

---

<sup>3</sup> E. Mounier, *Co to jest personalizm?* tłum. A. Krasieński, Kraków 1960, s. 200n.

<sup>4</sup> J. Maritain, *Pour une philosophie de l'éducation*, Paris 1959.

<sup>5</sup> J. Maritain, *Podmiotowość człowieka*, (w:) *Pisma filozoficzne*, przekł. J. Fenrychowa. Kraków 1988, s. 85.

jednostkowością i drugiej zwanej moją osobowością. Jest to ta sama niepodzielna istota, która w jednym sensie jest jednostką, a w innym sensie osobą. Jestem w pełni jednostką ze względu na to, co otrzymuję z materii, i jestem w pełni osobą ze względu na to, co otrzymuję z ducha (...) człowiek rzeczywiście będzie osobą, gdy życie ducha i wolności będzie w nim dominowało nad życiem namiętności i zmysłów”<sup>6</sup>. W myśl tego poglądu Maritain krytykuje w wychowaniu zarówno zbyt dużą pobłażliwość i zaufanie do swobodnego rozwoju jednostkowości, który w naturalny sposób miałby doprowadzić do rozwoju osobowości, jak i sztuczne eliminowanie jednostkowości, jej negowanie oparte na założeniu, iż automatycznie wywoła to rozwój duchowości (jak powie obrazowo - wyrywanie z człowieka ludzkiej duszy, by zastąpić ją duszą Anioła).

Konsekwencje wychowawcze przyjmowania różnych interpretacji „osoby” i jej rozwoju (w tym - błędnego neutralizowania i naturalizowania osoby, w celu podkreślenia aksjologicznej, tym samym pedagogicznej autonomii wychowania) analizował na przełomie lat 20-tych i 30-tych XX wieku także włoski personalista chrześcijański Romano Guardini. Twierdził on, że rozwój istoty wolnej, jaką jest w świecie jedynie człowiek, będący jako osoba „samoposiadającym się duchem”, samoświadomością i wolnością, nie może być wspomagany przez wychowanie prowadzone jedynie w oparciu o prawidłowości i mechanizmy naturalne, aksjologicznie neutralne. Potrzebny jest szczególny duchowy impuls podmiotu rozwoju, impuls w rozwijającym się człowieku, za który w pierwszym rzędzie odpowiedzialna jest religia, co w konsekwencji wymaga oparcia wychowania na religii<sup>7</sup>.

Przeglądu stanowisk pedagogicznych nawiązujących do różnych ujęć personalizmu dokonał współcześnie Marian Nowaka, który, odwołując się do analiz Guardiniego i Maritaina, wskazał błędne w swej jednostronności podejścia do „osoby”, rzutujące na niepełność opartych na nich koncepcji wychowawczych. Wyróżnił w tym kontekście błędy intelektualizmu, woluntaryzmu, ograniczania wychowania do dialogu, przygotowywania człowieka głównie do określonych ról

---

<sup>6</sup> J. Maritain, *Osoba ludzka i społeczeństwo*, (w:) Tamże, s. 335n.

<sup>7</sup> R. Guardini, *Bóg daleki. Bóg bliski*,. Poznań 1991.

życiowych oraz traktowanie go jako jednostkę zdeterminowaną przez czynniki psychologiczne i socjologiczne<sup>8</sup>.

Przyjęcie tezy, iż „człowieczeństwo” istoty ludzkiej zawiera się w tym że jest ona osobą, wywodzi się z filozofii bytu, gdzie człowiek traktowany jest jako „byt osobowy”. Reprezentatywne dla tego nurtu myślenia o osobie, obecnego w Polsce przede wszystkim w tzw. szkole lubelskiej - środowisku związanym z Katolickim Uniwersytetem Lubelskim - może być ujęcie St. Kamińskiego. Pisał on: „osoba ludzka jest istotą złożoną ontycznie, czyli spotencjalizowaną, rozumną i wolną, a więc zdolną do rozwoju (zwłaszcza w ramach życia społecznego), samoświadomą, samostanowiącą i odpowiedzialną. (...) umieszczenie człowieka (przygodnego lecz wolnego) w ontycznej perspektywie Absolutu pozwala ustalić zasady samoaktualizacji i samodoskonalenia się osoby ludzkiej (jej religijno-moralny wymiar) oraz wskazać człowiekowi jedyną drogę uszczęśliwiającą go, która polega przede wszystkim na respektowaniu godności osoby ludzkiej oraz przestrzeganiu właściwej hierarchii wartości humanistycznych”<sup>9</sup>.

Myślenie o osobie ludzkiej w latach 60. XX wieku zostało przez Karola Wojtyłę znacząco poszerzone o analizę wykorzystującą - poza filozofią bytu - filozofię świadomości. Koncepcja ta została zaprezentowana głównie w dziele *Osoba i czyn*. Zawarte w niej widzenie człowieka stanowiło centrum nauczania Jana Pawła II.

Personalizm Karola Wojtyły jest próbą wykorzystania dorobku filozofii bytu i filozofii świadomości do pełniejszego spojrzenia na człowieka, Za filozofią bytu człowiek jest tu określony na wstępie jako *suppositum* (realnie istniejący byt-człowiek, podmiot istnienia i działania) o szczególnej jedyności i niepowtarzalności. Za fenomenologią - jako istota przeżywająca doświadczenie jedności szczególnych swych dynamizmów - podmiotowości i sprawczości. W *Osobie i czynie* czytamy: „Osoba zawsze jest jednostką natury rozumnej, jak głosi pełna definicja Boecjusza: <persona est rationalis naturae individua substantia>. Tym niemniej ani pojęcie natury (rozumnej), ani też jej indywidualizacja zdają się nie oddawać owej specyficznej pełni, jaka odpowiada pojęciu osoby. Owa pełnia to nie tylko

---

<sup>8</sup> M. Nowak, *Podstawy pedagogiki otwartej*, Lublin 1999, s.313-317.

<sup>9</sup> S. Kamiński, *Jak filozofować*, Lublin 1989, s.287.

konkretność, to już raczej jedyność i niepowtarzalność (...)osoba - to k t o ś"<sup>10</sup>. Ta jedyność i niepowtarzalność wynikają z dynamicznej integracji w człowieku tego, że jest on podmiotem wszystkiego, co w nim „się dzieje”, a równocześnie podmiotem, który działa, świadomym sprawcą własnych działań. Najważniejszym doświadczeniem człowieka jest doświadczenie własnego „ja”. Może ono przeżywać świadomie wszystko, co w nim „się dzieje” - reakcje somatyczno-wegetatywno i psycho-emotywne, a także przeżywać własną sprawczość w świadomym, wolnym działaniu. Choć w człowieku dochodzi do integracji natury w osobie, osobę ujawnia w człowieku w pełni dopiero „sprawczość”, doświadczenie bycia sprawcą świadomego, wolnego działania - nazywanego przez autora „czynem”. W filozofii tej zostaje dokładnie określona struktura osoby, która poprzez sprawstwo ujawnia się w czynie. Strukturę tę tworzą samo-posiadanie i samo-panowanie, umożliwiające samostanowienie osoby, tzn. rozstrzyganie przez wolną wolę. Trzeba siebie posiadać i sobie panować, by w sposób wolny o sobie stanowić. Każde wolne, świadome działanie (czyn) wywołuje nie tylko skutki wobec sprawcy jako osoby i bezpośredniego celu działania - zewnętrzne. Równocześnie oddziałuje on na siebie, wytwarzając i rozbudowując w sobie dobro lub zło, a tą drogą stając się człowiekiem dobrym lub złym. Wewnętrzny efekt rozbudowywania dobra w osobie zależy od tego, czy wola zostaje skierowana na dobro prawdziwe. O jego prawdziwości decyduje sumienie człowieka - nieredukowalne centrum osoby. Jest ono zdolnością odróżniania dobra od zła. Zacytujmy Autora: „Sumienie pojmowane całościowo jest zupełnie swoistym wysiłkiem osoby zmierzającym do ujęcia prawdy w dziedzinie wartości - przede wszystkim wartości moralnych. Jest ono naprzód szukaniem prawdy i jej dociekaniem, zanim stanie się pewnością i sądem”<sup>11</sup>.

Uznanie prawdy o dobru i przyjęcie jej wolą jako powinności (obowiązku) dokonania zgodnego z nią wyboru wartości oraz jej zrealizowania - buduje dobro w człowieku. Moment ten ma zasadnicze znaczenie dla pedagogów. Uświadamia, że obowiązkiem wobec osoby, specjalnie wobec dziecka i młodego człowieka, w których następuje intensywny rozwój poszczególnych naturalnych dynamizmów i

---

<sup>10</sup> K. Wojtyła, *Osoba i czyn, oraz inne studia antropologiczne*, Lublin 1994, s. 123.

<sup>11</sup> Tamże, s. 203n.

struktur, jest stwarzanie im możliwie najlepszych warunków do poznawania prawdy o świecie i sobie, kształtowanie sumienia zdolnego do odkrywania prawdy o dobru, kształcenie woli umożliwiającej wolne rozstrzygnięcie na rzecz odkrytego dobra<sup>12</sup>.

Człowiek, według tej koncepcji, żyje i działa we wspólnotach, przede wszystkim w najbardziej naturalnej jaką jest rodzina. Tam uczy się brać odpowiedzialność za rozwój osobowy wszystkich członków wspólnoty, który stanowi wspólne dobro. Uczestnicząc we wspólnocie - może i powinien spełniać siebie dążąc do tego by stawać się dobrowolnym darem dla drugiego.

## **2. Istota wychowania personalistycznego według wybranych reprezentantów tego nurtu**

Rozpatrując polski dorobek wychowawczej myśli personalistycznej, opartej na koncepcji człowieka jako bytu osobowego, należy przywołać Ojca Jacka Woronieckiego - wybitnego przedstawiciela polskiej pedagogiki międzywojennej. Woroniecki swoją koncepcję wychowania (jako części etyki) nazwał wychowaniem personalistycznym. Określił je następująco: „Wychowanie personalistyczne na tym właśnie polega, aby nieświadomą swych celów i zadań jednostkę ludzką, czyli indywiduum przetworzyć w samodzielną osobistość, umiejącą sprawnie władać w pełni świadomości wszystkimi swymi uzdolnieniami. Osobowość ludzka winna się skryształizować w postaci charakteru, gdyż on jeden może jej dać dosyć mocy zarówno, aby się oddać ofiarnie na usługi społeczeństwa, jak i aby nie pozwolić się przez nie pochłonać i zniszczyć. Ani więc brak niektórych cnót, ani ich niecałkowity rozwój lub też niedostateczne ugruntowanie, ani wreszcie istnienie pewnych nie wykorzenionych jeszcze całkowicie wad nie dowodzi braku dobrego charakteru, póki dążenie rozumu i woli świadomie zmierza do tej wewnętrznej harmonii, która z czasem ma coraz bardziej opanować działalność wszystkich naszych władz i na miejsce wad ująć je w karby dodatnich sprawności moralnych. Praca ta całkowicie

---

<sup>12</sup> Szeroko analizuje personalizm K. Wojtyły badając możliwości zbudowania na nim koncepcji wychowania personalistycznego w książce: *Prawda, dobro i piękno w wychowaniu człowieka jako osoby*, (II wyd. 2002), Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2000.



nigdy ukończoną nie będzie; póki życia, póty wysiłku i pracy nad sobą, (...)”<sup>13</sup>. Przyniesiony fragment pokazuje jak wielką rolę w wychowaniu człowieka jako osoby przedstawiciele tego nurtu filozoficznego od początku przypisywali pracy nad sobą, nad własnym charakterem. Praca ta miała usprawnić człowieka do realizacji wybranych przez niego celów i umiejętnego stosowania mądrze dobranych środków, służących ostatecznie osiągnięciu szczęścia. Podstawą Woronieckiego koncepcji wychowania personalistycznego jest rozróżnienie wśród funkcji psychicznych człowieka - funkcji zmysłowych (obejmujących zmysły i uczucia) oraz funkcji umysłowych (rozumu i woli). Wychowanie ma wzmocnić funkcje umysłowe, szczególnie działanie rozumu, tak by mógł on kierować wszystkimi pozostałymi funkcjami odpowiednio do świadomie, dobrowolnie podjętych decyzji. Celowi temu służy rozwijanie cnót - usprawnianie poszczególnych władz psychicznych człowieka. Woroniecki wyróżnia sprawności fizjologiczne, poznawcze (intelektualne i techniczne) i moralne. Praca nad kształtowaniem wszystkich rodzajów cnót wiąże się przede wszystkim z ich ćwiczeniem, przyzwyczajaniem do pozytywnych zachowań. Autor tej koncepcji koncentruje się na kształceniu cnót moralnych, które obejmują roztropność (usprawnianie rozumu), sprawiedliwość (usprawnianie woli), umiar (usprawnianie panowania nad pożądlivością uczuć), oraz męstwo (usprawnianie panowania nad popędlivością uczuć). Każdej z cnót odpowiada sprawność przeciwna, negatywna - wada. W życiu moralnym osoby ma miejsce stałe napięcie między cnotami i wadami, dlatego sprawności moralne wymagają stałego wysiłku w ich ćwiczeniu, który z czasem doprowadza do wykształcenia już nie tylko sprawności, ale skłonności, trwałego „usposobienia” do pozytywnego moralnie postępowania. Harmonijnie rozwijane sprawności moralne tworzą spójną, dynamiczną strukturę - charakter moralny.

W polskiej pedagogice II połowy XX wieku, wprowadzaniem w krąg myśli o wychowaniu stanowiska personalistycznego zajęli się głównie profesorowie Teresa Kukołowicz i Franciszek Adamski. Autorzy ci reprezentowali szerokie spojrzenie na różne dziedziny życia społecznego z perspektywy personalistycznej. W przypadku T. Kukołowicz było to przede wszystkim wychowanie w rodzinie oraz działalność

---

<sup>13</sup> J. Woroniecki OP, *Katolicka etyka wychowawcza*, T. I. Lublin 1986, s. 384.

opiekuńczo-wychowawcza, w przypadku F. Adamskiego - obok wychowania w rodzinie, również wychowanie w kulturze<sup>14</sup>. Franciszkowi Adamskiemu współczesna polska myśl pedagogiczna zawdzięcza również szerszy dostęp do tekstów źródłowych zasadniczych dla zrozumienia pedagogiki personalistycznej, a nieobecnych w polskiej literaturze pedagogicznej przez wiele lat ze względów ideologicznych<sup>15</sup>. W roku 2005 F. Adamski zredagował i doprowadził do ukazania się zbioru tekstów współczesnych polskich autorów zajmujących się personalizmem i wychowaniem personalistycznym<sup>16</sup>. Tom zatytułowany *Wychowanie personalistyczne* obejmuje opracowania dotyczące głównych zakresów tegoż wychowania, zgodnie z koncepcją F. Adamskiego, która została w tymże tomie szeroko zaprezentowana. Według tej koncepcji „kształtowanie osoby ludzkiej w kierunku jej celu ostatecznego, a równocześnie dla dobra społeczności, w których żyje i z których dorobku korzysta” powinno przebiegać drogą udostępniania wychowankom wszelkich wartości, które mogą wyzwolić w nich wychowawczy potencjał fizyczny, intelektualny i moralny. Udostępnianie to musi respektować autonomię osoby i jej wolność, dlatego sprowadza się do stwarzania warunków sprzyjających wyzwolaniu tych potencjałów. Autor pisze: „wychowanie personalistyczne jest wychowaniem do wolności: do wolności wyboru dobra. Wolność jest tu bowiem rozumiana nie jako swawola, niezdolność do przyjmowania jakichkolwiek zobowiązań, lecz jako zdolność do wyboru dobra i jego realizacji: ustawicznego poszukiwania tego, co zostało poznane i uznane jako godne naszego dążenia - bowiem stanowi środek naszego doskonalenia osobowego”<sup>17</sup>.

Wnikliwą analizę wychowania personalistycznego, jego uwarunkowań i kontekstów znajdujemy w wielu tekstach Wojciecha Chudego. W roku 2006 opublikował w najnowszym „Etosie” tekst stanowiący niejako syntezę tych elementów teorii i praktyki wychowawczej, stanowiącej przedmiot pedagogiki personalistycznej<sup>18</sup>. W tekście tym, deklarując odwoływanie się do personalizmu

---

<sup>14</sup>Por. m.in. *Poza kryzysem tożsamości. W kierunku pedagogiki personalistycznej*, F. Adamski (red.), Kraków 1993; *Wychowanie na rozdrożu. Personalistyczna filozofia wychowania*, F. Adamski (red.), Kraków 1999.

<sup>15</sup>F. Adamski, *Człowiek. Wychowanie. Kultura. Wybór tekstów*, Kraków 1993.

<sup>16</sup>*Wychowanie personalistyczne. Wybór tekstów*, F. Adamski (red.), Wydawnictwo WAM, Kraków 2005.

<sup>17</sup>F. Adamski, *Wprowadzenie*. (w:) *Wychowanie personalistyczne...* dz. cyt., s.15.

<sup>18</sup>W. Chudy, *Istota pedagogiki personalistycznej*. „Ethos”, 2006, nr 75.

Jana Pawła II, podejmuje problem teoretycznych źródeł wychowania personalistycznego, wychowawcy i wychowanka jako osób, podkreśla główne wartości jakie stanowią o człowieku jako osobie. Są to: prawda, której poszukiwaniu służy umysł, wolność - która posługuje się wolną wolą, cielesność - jako znak w komunikacji międzyludzkiej i forma materialnej obecności człowieka w świecie, wreszcie wieńcząca je - godność ludzka. Wszystkie one tworzą w osobie integralną jedność i muszą być podstawą jej wychowania i samowychowania. Szczególnie wiele miejsca poświęca samowychowaniu, któremu przypisuje rolę zasadniczą i najważniejszą. Uważa iż: „Wychowanie oznacza dialog. (...) Człowiek w procesie wychowawczym - zarówno wychowawca, jak i wychowanek - podlega prawidłowości komunikacyjnej: wchodzi w dialog międzyosobowy: z drugim człowiekiem, ze sobą, ostatecznie zaś z Bogiem. Na tym polega istota personalizmu i wychowania personalistycznego, które sprowadza się do podjęcia trudu samowychowania, wpływającego z poznania siebie i ujawniającego się w pracy nad sobą”<sup>19</sup>.

We wszystkich przedstawionych tu ujęciach istota wychowania personalistycznego łączona jest z takim działaniem, które przygotowuje człowieka, ukierunkowuje, stwarza mu warunki do kształtowania siebie jako osoby, drogą poszukiwania prawdy, wolnego dążenie do odkrytego dobra prawdziwego, zapewnia mu kontakt z wartościami, które temu celowi mogą sprzyjać. Podkreślane jest podstawowe znaczenie pracy nad sobą wszystkich uczestników wychowania - wychowanków i wychowawców. Wychowawca jest bowiem nie tylko gwarantem wiarygodności przekazywanych treści ale przede wszystkim przykładem i wzorem realizacji centralnych dla osoby wartości. Nieodłącznym od wychowania personalistycznego wymiarem działań jest dialog, i szerzej - osobowe relacje między uczestnikami.

---

<sup>19</sup> Tamże, s.67.

### 3. Próba syntezy

Próbując podsumować refleksję nad istotą wychowania personalistycznego, dokonam systematyzacji tej problematyki.

Niewątpliwie specyfiki każdego wyodrębnianego nurtu wychowania można poszukiwać na różnych poziomach - na poziomie założeń antropologicznych i związanej z nimi koncepcji rozwoju człowieka, na poziomie celów działań i ich programu, przyjmowanych w nich norm tworzących zasady wychowawcze i obowiązujących uczestników procesów wychowawczych, postulowanych form i metod, proponowanych rozwiązań instytucjonalnych, wymaganych postaw, a przynajmniej zachowań uczestników, wreszcie na poziomie czynników zewnętrznych warunkujących oczekiwane efekty. Ranga przypisywana poszczególnym poziomom może być różna, w różnym stopniu deklarowana, a często słabo uświadamiana, szczególnie w naturalnych środowiskach wychowawczych, takich jak rodzina. Co za tym idzie odkrycie w czym tkwi istota danego nurtu czy koncepcji wychowania wymaga wnikliwej analizy odpowiadających jej teorii i praktyki wychowawczej. Dotyczy to również wychowania personalistycznego, które powinno zostać poddane szczególnej refleksji, żeby nie stać się działaniem w znacznej mierze intuicyjnym, akceptowanym na poziomie ogólnikowych haseł, ale w swej istocie nie rozumianym, stąd - mało skutecznym.

Wychowanie personalistyczne jest koncepcją wychowawczą wyrastającą z jednoznacznej koncepcji człowieka jako osoby, istoty fizyczno-psychiczno-duchowej, rozwijającej się w procesie aktywnego stawania się osobą. To stawanie się musi w miarę rozwoju coraz wyraźniej być wynikiem świadomego, autonomicznego budowania siebie jako osoby, przede wszystkim budowania dobra w sobie (jak w koncepcji K. Wojtyły), a więc samowychowania opartego na wolnym rozstrzygnięciu na rzecz rozpoznanego dobra. Wychowanie osoby odbywa się poprzez uruchamianie wszystkich potencjalnych właściwości ludzkich związanych z poszukiwaniem prawdy, dążeniem wolną wolą do odkrytego w sumieniu dobra

prawdziwego, a także - o czym nie można zapominać - z podziwem i zachwytem nad pięknem świata i człowieka, na co wiele razy zwracał uwagę Jan Paweł II.

Wśród głównych celów wskazać można trzy postulaty określające istotę tegoż wychowania. Pierwszy to uświadomienie, i stałe przypominanie wychowankowi kim jest, jaką wartość stanowi to, iż jest osobą, jaki jest cel i sens jego życia, jakie ma możliwości i zobowiązania, jakie wartości są niezbędne na drodze do tego celu - tzn. do zrealizowania własnego potencjału i spełnienia się jako osoba. Świadomość ta wymaga nie tylko dostarczania możliwie rzetelnej wiedzy antropologicznej, ale także przykładów i wzorów życia, które umożliwią zrozumienie przez kontakt z osobą, przez doświadczenie spotkania osobowego - co oznacza osoba, osobowy stosunek do człowieka, przysługująca osobie ludzkiej godność.

Kolejnym celem jest stwarzanie takich warunków i sytuacji wychowawczych, które zachęcałyby do podejmowania zachowań i działań pożądaných ze względu na rozwój osoby. Głównie mamy tu na uwadze pracę nad własnym charakterem, ćwiczenie składających się nań sprawności, a z drugiej strony - zadania związane z odkrywaniem i realizowaniem wartości, odpowiadaniem na nie poprzez uznanie powinności ich realizowania.

Niezwykle istotnym jest wprowadzanie w proces wychowania sytuacji działań z innymi i dla innych, wspólnego namysłu a potem decyzji i realizacji działań ze względu na przyjęte dobro wspólne. Cel ten obejmuje, jako niezbędny element, uczenie szacunku dla drugiego a także szacunku do siebie oraz kształtowanie postawy miłości, w znaczeniu gotowości do świadomego bycia dobrowolnym darem dla drugiego, czynnego świadczenia tak rozumianej miłości. W zakres tego celu wchodzi więc także uczenie postawy służby dla innych.

Wychowanie personalistyczne nie zakłada jakichś specyficznych metod i form działania, nie określa przewidzianych do jego realizacji instytucji. Uzależnia je od sytuacji, potrzeb, osobowości uczestników wychowania. Jednakże stawia wyraźne wymagania jeśli chodzi o postawy wychowawców i stopniowo kształtowane postawy wychowanków. Muszą to być postawy osobowe, co oznacza - oparte na szacunku, życzliwości, odpowiedzialności za wspólne dobro, jakim jest rozwój osobowy i jego warunki, odrzucające jakiegokolwiek formy traktowania drugiego

przedmiotowo czy instrumentalnie, podkreślając że każdy jest niepowtarzalną, wyjątkową istotą obdarzoną najwyższą wartością - bezwarunkową godnością.

Chrześcijanie wierzą, że ta wartość i wyjątkowość wiąże się z niepowtarzalnym powołaniem każdego człowieka, które przyjęte i wytrwale realizowane uświęca daną osobę, ale i innych, zgodnie z Bożym planem zbawienia.

Szkołą postaw osobowych powinna być w pierwszym rzędzie rodzina - podstawowa naturalna wspólnota, w której człowiek żyje i działa, przyswaja wzory postępowania, sposoby myślenia i życia. Obecnie to właśnie rodzina wydaje się niestety najbardziej nieświadoma swoich powinności i znaczenia w wychowaniu osobowym wszystkich członków, nie tylko młodego pokolenia. Uświadomienie rodzinom sytuacji zagrożenia rozwoju osobowego w środowisku rodzinnym przez wzajemne przedmiotowe i instrumentalne traktowanie siebie, pozbawione szacunku, egoistyczne, jest pilnym wyzwaniem pedagogicznym i poważnym zadaniem wychowania personalistycznego w skali społecznej. Postawy te obowiązywać powinny także wszystkich instytucjonalnych wychowawców, którzy kształtując je u wychowanków i ich rodziców - wpływają na życie społeczne respektujące godność ludzką i prawa osobowe.

Zabezpieczeniu, wzmacnianiu i kształtowaniu postaw osobowych, osobowych więzi między uczestnikami procesów wychowawczych, sytuacji wychowawczych respektujących osoby powinny być zasady wychowania. Są to reguły zachowania i działania stanowiące przyjęte, wyraźnie określone i egzekwowane normy chroniące rozwój osobowy, program wychowawczy i postawy uczestników wychowania przed czynnikami antyosobowymi, bądź utrudniającymi osobowe funkcjonowanie. Mogą to być zasady niepisane, nieformalne - tak jak w rodzinie, gdzie mogą przybierać formę: „w naszej rodzinie tak się nie postępuje, tego się nie robi, nikt się tak nie odzywa” bądź bardziej pozytywnie: „zawsze możesz liczyć na pomoc, zawsze ktoś cię wysłucha i zrozumie, zawsze ktoś się ucieszy twoim sukcesem”. W instytucjach zasady te przybierają raczej formę spisanych reguł

- regulaminów. W każdym razie i formalne i nieformalne - pomagają jasno określić ramy programu i przebiegu działań wychowawczych<sup>20</sup>.

Wychowanie personalistyczne zakłada przygotowanie do życia i działania wśród innych i dla innych, równocześnie przybliżając wychowankom wartości sprzyjające rozwojowi osobowemu, powstałe na całej przestrzeni dziejów człowieka, w różnych miejscach i uwarunkowaniach. Zakłada tym samym nierozzerwalny związek z kulturą. Odbywa się nie obok kultury, ale w jej ramach, na jej obszarze. W tym sensie jego istotą jest także wymiar kulturowy, tzn. kształtowanie ludzi, którzy będą chcieli i umieli tworzyć kulturę sprzyjającą osobowemu rozwojowi ludzi. Równocześnie będą potrafili się bronić przed wpływami degradującymi osobowe człowieczeństwo, krytycznie odnosić się do wpływów uprzedmiotawiających człowieka, prób zmuszania go do przyjęcia roli jedynie uczestnika rynku bądź bezwolnej siły roboczej, sprzedającej nie tylko swoje umiejętności i czas, ale także swoją osobowość i godność. Ten wymiar nabiera szczególnego znaczenia w sytuacji zdominowania współczesnych mediów przez wzory i wartości antyosobowe, niszczące bądź osłabiające wrażliwość na godność ludzką. Wychowanie personalistyczne w tym kontekście musi przygotować do refleksyjnego, krytycznego korzystania z mediów ale przede wszystkim do upominania się o postawy osobowe, szacunek dla wartości osobowych, o wpływ na przekaz medialny, a także zachęcać i przygotowywać do aktywnego udziału w tworzeniu kultury respektującej wartości osobowe i tworzące sprzyjające warunki dla osobowego rozwoju.

Jak zaznaczono wcześniej, wychowanie personalistyczne w swoich głównych koncepcjach, uwzględniających wielość i złożoność poziomów realizacji działań wychowawczych, odwołuje się do personalizmu chrześcijańskiego. W świetle wiary chrześcijańskiej wyjaśnia i uzasadnia sens odpowiedzi na pytanie kim jest człowiek, obok ludzkich - uwzględnia niezbędność środków nadprzyrodzonych. Nie oznacza to jednak, że wychowanie personalistyczne jako takie jest wychowaniem religijnym i przeznaczone jest tylko dla wyznawców określonej religii. Świadomość ludzi XXI wieku obejmuje w coraz większym stopniu przyjmowanie bezdyskusyjnego faktu

---

<sup>20</sup> Na temat zasad wychowania osobowego piszę szerzej m.in. w art. *Zasady wychowania osobowego i warunków ich respektowania*. Psychologia rozwojowa, 2003 r. nr 1. t. 8.

przysługiwania człowiekowi praw, które zostały wyprowadzone z traktowania człowieka jako osoby. Wychowawcze problemy społeczeństw wielokulturowych i perspektywy coraz szybszego mieszania się kultur w skali globalnej, wymagają uświadamiania ludziom różnych kultury i narodów, że do pokojowego współżycia i konstruktywnego dialogu niezbędna jest wspólna płaszczyzna, spotkanie wokół najważniejszych dla każdego człowieka wartości, wzajemny szacunek dla ludzkiej godności. Potrzeba podejmowania niezależnie od okoliczności wychowania personalistycznego staje się coraz pilniejszym wyzwaniem naszego czasu. Wychowanie personalistyczne ma służyć przygotowaniu kolejnych pokoleń do życia ze świadomością i odpowiedzialnością za bycie osobą i życie wśród innych, z których każdy również jest pełnoprawną, obdarzoną bezwarunkową godnością osobą.